

REDAKCYJA I ADMINISTRACJA:  
**BIAŁYSTOK**  
Rynek Kościuszki Nr. 1,  
Konto P.K.O.  
Ceny ogółne  
Za wiersz m. s. na tek.  
w) 25 gr. w tekście  
70 gr. w drobnych za

*Biuletyn Komiteta KOTISZAKA*

# nnik Białostocki

W promocji wraz z dodatkami  
**MOJA GAZETKA**  
z odnowieniem do domu lub przy biurku pocztowa  
**zł. 3.-**  
miasteczka

### Cwierć miljarda na inwestycje uchwaliła rada ministrów

Rada ministrów uchwaliła wczoraj projekt ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników samorządowych, poczem przyjęła projekt ustawy o mierzarstwie, o prawie wekslowym, o prawie cze...

### Gdynia i Gdańsk w 16-tą rocznicę odzyskania morza

W Gdyni zawiązał się komitet, który zajmie się przygotowaniem uroczystej obchoda 16-iej rocznicy odzyskania dostępu do morza. Uroczystości odbędą się w niedzielę, dn. 9-go b. m., przy udziale przedstawicieli władz, oddziałów wojskowych i marynarki, organizacji przysposobienia wojskowego i hufców szkolnych oraz całego obywatelstwa gdańskiego.

### STRAJK POWSZECHNY W PEKINIE

PEKIN, 4. 2. — Całe życie Pekinu zostało sparaliżowane przez strajk powszechny, który jest wyrazem protestu przeciwko używaniu przez policję gazu łzawiącego. Strajkujący domagają się dymisji szefa policji. Strajkujący są panami sytuacji. Waz...

### TRAGICZNY WYPADEK GEN. DOSSE

GRENOBLE 7.2. — Gubernator wojskowy Lyonu, gen. Dosse, który jest również członkiem najwyższej rady wojennej, został dzisiaj przewożony przez motocykl w okolice Grenoble i uległ złamaniu nogi. Gen. Dosse prze...

### Zniżka cen w drodze do konsumenta

Instytut Badania koniunktur i cen stwierdza, iż akcja zniżki cen zaczyna dać już pożądane wyniki: pojemność rynku wewnętrznego i siła nabywcza ludności zwiększy się, stwarzając odpowiednie możliwości dla zwiększenia produkcji, choć nie wszystkie jeszcze zniżki zostały doprowadzone do konsumenta. Stojąc na straży podjętej akcji Min. przemysłu i handlu nawiązało kontakt z izbami przemysłowo-handlowymi, informując je o każdej zniżce, dokonanej u producenta w celu przeprowadzenia odpowiedniej zniżki w handlu.

### Nowy wicewojewoda kielecki objął urządowanie

P. Minister Spraw Wewnętrznych mianował wicewojewodą kieleckim p. Stefana Bieniewskiego. Nowemu wicewojewodzie zostały przedstawieni naczelny wydziałów Urzędu Wojewódzkiego.

### Wizyta ks. kiskupa Sonika u wojewody kieleckiego

(K) Nowomianowany przez Stolicę Apostolską biskup sufragan diecezji kieleckiej ks. Franciszek Sonik złożył w tych dniach wizytę wojewodzie kieleckiemu dr. Władysławowi Dziadoszowi, który następnie rewidował ks. Biskupa.

### Jeszcze jeden kartel rozwiązany

Do Ministerstwa Przemysłu i Handlu zgłoszone zostało rozwiązanie „Biura Sprzedaży Wytworów Błachy Cynkowej”.

Kartel ten obejmował 6 większych fabryk blachy, które ostatnio nie mogły dojść ze sobą do porozumienia przy utwarzaniu nowego cennika.

Jest to już jedenasty kartel, ustępujący z pola drożyny.

### Socjaliści belgijscy za przedłużeniem służby wojskowej

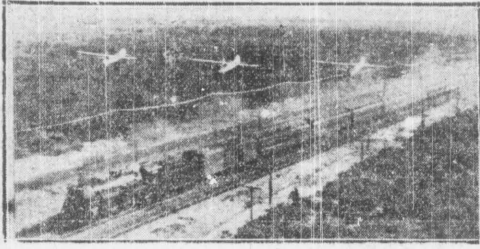
BRUKSELA, 8. 2. Główna Rada Partii Socjalistycznej powzięła uchwagę, zezwalającą socjalistycznym ministrom na zsoldaryzowanie się z projektem rządowym przedłużenia służby wojskowej.

Decyzja socjalistów jest bardzo charakterystyczna i stanowi duży sukces osobisty ministra wojny.

### Japończycy sypią okopy. Pachnie wojną na granicy Sowietów

LONDYN, 8. 2. Duże wrażenie wywarła tu wiadomość o koncentracji regularnych wojsk japońskich w Mandżurii na granicy Mongolii sowieckiej. Armia japońska w sile 30,000 ludzi, przystąpiła już do budowy okopów i pozycji artyleryjskich. Przybyło też...

### Osobliwy wyciecz.



Trzy samoloty cywilne towarzyszyły na przestrzeni 2200 km. pocłowowi „byskawicznemu” Nowy Jork — Miami (5000 km).

### Ostatnie chwile Grendy. Wykonanie wyroku na mordercy z doliny Olczyskiej

Równocześnie sąd zasądził wydalenie z wojska oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na zawsze.

Po odczytaniu wyroku przewodniczący przywołał Grendę i za-pytał: — Słyszeliście, Grenda, zostaliście skazani na karę śmierci. Czy protestujecie o karę P. Prezydenta?

— Nie — zabrzmiało głuch.

Wśród olbrzymiego naruszenia przewodniczący zamknął rozprawę. Obronca podszedł do oskarżonego i coś mu tłumaczył, ten oświadczył jednak: — Nie chce, to i tak nie pomoże.

Pod eskortą Grendę wprowadzono do więzienia, gdzie w kaplicy czekał na niego kapelan.

W międzyczasie szef prokuratury wraz z przewodniczącym trybunału oraz obrońcą udali się do D. O. K. skąd sąd z urzędu przesłał do kancelarii P. Prezydenta Rozpiałę prośbę o ulaskawienie.

Ponięważ w myśl przepisów wykonanie wyroku sądu doraźnego winno nastąpić w dwie godziny po jego ogłoszeniu, w więzieniu zaczęto odpowiednio przygotowania. Na jednym z podwórzki wkopano...

biały drewniany słupek i zarządzone pogotowie plutonu egzekucyjnego.

O godz. 1.30 nadeszła wiadomość, że P. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski, o czym zwiadomiono niezwłocznie skazanych.

Nie miał on żadnych życzeń — zostawił tylko listy do rodziny.

O godz. 1 m. 45 sprowadzono Grendę na miejsce kaźni. Był ubrany w mundur, w którym dokonał morderstwa, bez płaszcza, czapki i pasa. Ostatnia swa drogę odbył z podniesioną głową, z twarzą, bez wzruszenia — jedynie miał oczy zaczerwienione. Po odczytaniu wyroku skazanie pocelował podany mu przez kapelana krzyż i przeżegnał się. Oczu nie pozwoił sobie zawiązać, ale z makabrycznym wprost spokojem kłękł przed słupek i nie drgnął ani przez moment przed wystawieniem ku niemu łufami karabinów. Nastąpił krótki błysk szabli i łoskot strzałów, poczem Grenda padł bezwładnie w stóp słupek.

Zwłoki jego złożono do czarnej trumny i odwieziono na cmentarz.

### O strajku zecerów

Wczoraj Związek wydawców wydał komunikat w sprawie strajku drukarskiego.

Wydawcy w pertraktacjach ze Związkiem pracowników drukarskich godzili się na skrócenie tygodnia pracy do 36-ciu godzin. Daje komunikat głosi: Swierdzić należy, iż według danych statystyki Związków pracowniczych dotychczasowe zarobki pracowników drukarskich, zatrudnionych przy gazetach, wynoszą dla składaczy maszynowych od 365 do 940 złotych miesięcznie, przyczem najniższemu jest grupa pracowników zarabiających 620 zł. miesięcznie. Płace te odnoszą się w znaczej swej większości nie do 46-godzinnego tygodnia pracy lecz do trzydziestu kilku lub 40-tu godzin pracy tygodniowej.

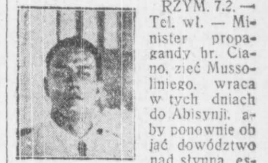
Jeśli zaś chodzi o obecne miesięczne zarobki gazetowców zecerów, — ukształtowały się one na poziomie od 215 do 633 złotych. Zecerzy maszynowi zarabiają przeciętnie w Berlinie 460 zł., w Pradze 408 zł., w Rzymie 490 zł., w Rotterdamie 455 zł., w Wiedniu 421 zł., w Zurichu 562 zł.

„Stano wisło zajęte przez Związkowi pracownice — kończy komunikat — jest tem dziwniejsze, że w myśl inicjatywy Rządu całe życie gospodarcze nastawione jest obecnie na oszczędności i zmniejszanie kosztów produkcji, a wszystkie warstwy społeczeństwa, licząc się z sytuacją finansową Państwa, zgo dziły się na zniżenie zarobków.

W tych warunkach nieustępliwe stanowisko, zajęte przez pracowników drukarskich oraz przyczone powyżej zestawienia cyfrowe mówią najlepiej o charakterze tej akcji.

na pogranicze Mongolii sow. kilka japońskich eskadr lotniczych. Dowództwo nad armią japońską w Mandżurii oraz nad armią mandżurską objął m. podobno zdeklarowany wrg Sowietów, gen. Araki. Równocześnie — jak słychać — mobilizowana jest pośleszenie armii mongolskiej, której sztab generalny przeszedł pod komendę 16-tu oficerów armii czerwonej. (sk.)

### Hr. Ciano chce znowu rzucać bomby



RZYM, 7.2. — Minister propagandy hr. Ciano, zięć Mussoliniego, wraca w tych dniach do Abisynji, aby ponownie objąć dowództwo nad słynną eskadrą „La Disperata”. „Stracacy” po powrocie ich wodza mają podjąć wielki raid nad Addis - A - bebe.

### „Francja daje wszystko — nie otrzymuje nic”

### Opozycja przeciw paktowi z Moskwą.

PARYŻ, 8. 2. Organ sfer finansowych „Capital” w znamienym artykule wyraża zdanie, że zbyt pośpieszna ratyfikacja paktu francusko-sowieckiego w jego obecnej formie byłaby błędem politycznym. Francja dale w nim wszystko, nie zamian nie otrzymując. Poza-tem pakt ten przeszkadza rokownikom dla zapewnienia bezpieczeństwa w Europie zachodniej, gdyż Niemcy uważają go za próbę okrajania ich.

### Francuzi niezadowoleni z Fu Tri.

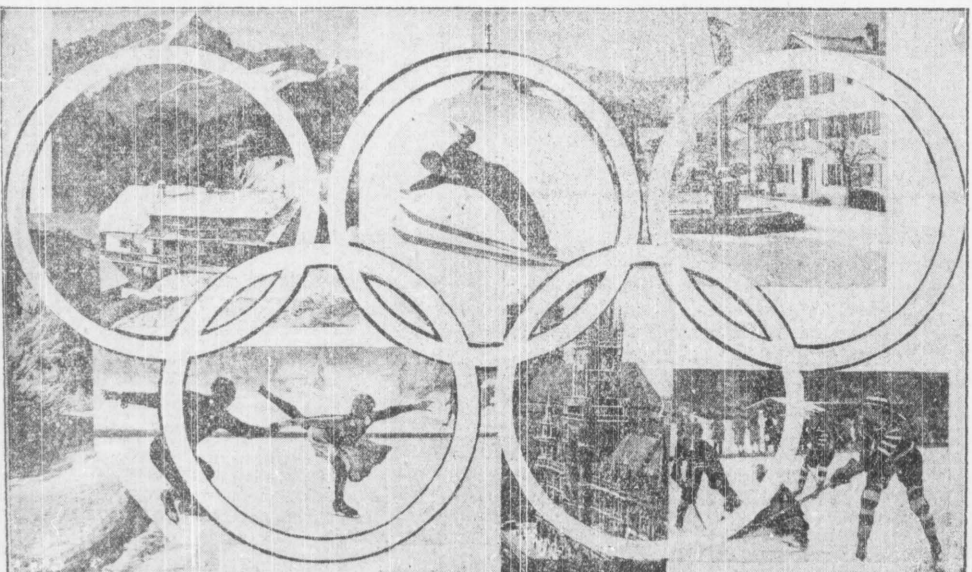
PARYŻ, 8. 2. (Tel. wł.) W niektórych kołach politycznych duze niezadowolone wywołał urzędowy komunikat austriacki o rozmowach paryskich ks. Stahremberga. Komunikat ten uważany jest za wyofa-riację się Austrii z zobowiązania do niewprowadzenia na tron Habsburgów bez uprzedniego porozumienia się z Małą Ententą i za dowód niezdecydowania Austriaków. Obecnie powszechnie uważa się wynik rozmów paryskich za równy zeru.

### Stawiska za ore-nem



Arletta Stawiska, po tragicznej śmierci swojego męża wyjechała w raz z dwójkiem dzieci do Nowego-Yorku, gdzie występuje w nocnym lokalu; zarobki jej sięgają zaledwie 50 dolarów tygodniowo. Pani Stawiska przygotowuje się do występu.

## Dziś & strona



OLIMPJADA SPORTOWA W GARMISCH ROZPOCZĘŁA SIĘ. ZAWODNIKOM Z 28 PAŃSTW SPRZYJAJĄ ZNAKOMITE WARUNKI



# Koce białostockie

Bywały czasy, kiedy welniane koce białostockie stanowiły przodujący dział lutejszego eksportu. Koce o wzorzystych deseniach, wyrabiane systemem zakardowym i „mohajrowe” z fabryki Trillinga zdobyły sobie rzetelną renomę na rynkach cesarstwa rosyjskiego. Na Dalekim Wschodzie miały obfity zbył.

Nadeszła wojna światowa; eksport koców został na czas dłuższy zahamowany, dzieląc smutny los całego przemysłu białostockiego. Po wojnie zmienił swój kierunek ku krajom bliższemu wschodu, p. zyczem ulegał rozmaitym komplikacjom i koniunkturalnym, zależnie od ogólnych warunków gospodarczych w kraju i zagranicą, wciąż zmieniających i zdających szybko kato katastrofie światowego kryzysu.

Tym perypetjom eksportu koców białostockich poświęca B. interesującą uwagę p. E. Terebuchę w „Przeglądzie Handlowo-Gospodarczym”, przypominając na wstępie sytuację z 1928 r., kiedy gwałtowne zahamowanie popytu na koce pozycyliło wielkie straty przemysłowi białostockiemu. Rynek na Dalekim Wschodzie posiadał jeszcze duże zapasy koców białostockich zmagazynowanych przeważnie w składach konspiracyjnych. Zapasy te—pisze p. T.—nawet po obniżeniu cen poniżej kosztów własnych, dopiero w 1934 r. zostały ostatecznie rozsprzedane. Niektóre droższe gatunki jeszcze do dnia dzisiejszego beznadziejnie czekają w Charbinie, czy innym ośrodku handlowym Dalekiego Wschodu na swoich nabywców.

Zdaniem autora—rynek chiński i mandzurski wydają się być obecnie dla eksportu naszych koców zupełnie stracone, a to wskutek przemożnej konkurencji chińskich kolder wyrabianych z tkaniny bawełnianej japońskiej i waty jedwabnej—produktów b. tanich i praktycznych. Być może, że na tych rynkach utrzymałyby się jeszcze koce najtańsze z wlny polonowej, t. zw. „szlakowe”, nadające się dla biednych nulsów. W każdym razie odyskaj-

nie rynków Dalekiego Wschodu dla koców białostockich nie będzie łatwe.

Jedynym odbiorcą koców pozostał bliski Wschód—środkiemnorski i Egipt. Dopiero rok ubiegły przyniósł w eksporcie koców mohajrowych pewną poprawę dzięki obniżce cen sprzedażnych, uzyskanej przez zmianę kompozycji surowców włókienniczych w wyrobie tego artykułu. Oprócz mohajrowych eksportowano w 1935 r., dość znaczną ilość koców welnianych zawierających pewien odsetek wlny żywej.

Producenci białostocki koców

zwrócili uwagę na rynek Syryjski, gdzie uzyskano dość znaczny zbył, pomimo przykrych trudności celnych. W Palestynie, Egipcie, Persji i Iraku koce białostockie są dobrze znane, lecz muszą tam walczyć z taniami wyrobami produkcji sąsiedniej. Koce gorszego gatunku (szlakowe) zdobywają coraz większe powodzenie w Anglii, Afryce Południowej i Indiach Angielskich.

W rezultacie p. Terebuchę wyraża nadzieję, że poprawa w eksporcie koców białostockich da w najbliższym sezonie zadawalniające rezultaty.

## Odprawa instruktorów harcerskich

Dzisiaj w lokalu Klubu Sportowego odbędzie się zimowa odprawa instruktorów białostockiej Chorągwi Harcerzy. Odprawa ta ma donosić o zażyciu, gdyż odbędzie się pod znakiem trzydziestoletniego wstąpienia instruktorów. To też nie dziwnego, że naczelne władze harcerskie troszczą się o coraz wyższy poziom instruktorów, co raz lepsze metody ich kształcenia i coraz lepsze programy prób-egzaminów, dających podstawę do nominacji. Dzisiejsza odprawa jest właśnie jednym z okresowych zebrań instruktorów z terenu naszego województwa, które od pierwszego stycznia 1936 r. pokrywa się z terenem białostockiej Chorągwi Harcerzy.

ów: łamżyńskiego, ostrołęckiego i osłrów-mazowieckiego. Dotychczas te powiaty należały do mazowieckiej Chorągwi.

Praca harcerska jako system wychowawczy opiera się na wykwaliifikowanych odpowiednio instruktorach. To też nie dziwnego, że naczelne władze harcerskie troszczą się o coraz wyższy poziom instruktorów, co raz lepsze metody ich kształcenia i coraz lepsze programy prób-egzaminów, dających podstawę do nominacji. Dzisiejsza odprawa jest właśnie jednym z okresowych zebrań instruktorów z terenu naszego województwa, które od pierwszego stycznia 1936 r. pokrywa się z terenem białostockiej Chorągwi Harcerzy.

## Zaspy śnieżne tamują komunikację

Pomimo znacznych opadów śnieżnych, połączonych z zamiecią, ruch pociągów na południowym terenie wileńskiej dystryktu P. K. P. odbywa się normalnie. Natomiast zaszły utrudnienia w komunikacji kolejowej. Jak nas informują, ruch autobusowy P.K.P. został chwilowo wstrzymany na odcinkach: Sokółka — Krynki, Sokółka — Grodno, Bielsk — Białowieża.

## Koniec strajku

Strajkujący robotnicy w Czarnej Wsi, zatrudnieni przy krowaniu papierówki, zgłosili się do pracy. M. in. uczynili to członkowie komitetu strajkowego. Wyłoniono delegację do starosty powiatowego z prośbą o interwencję.

## Sąd Dyscyplinarny

Wobec upływu kadencji Sądu Dyscyplinarnego do orzeczeń w sprawach dyscyplinarnych przeciwko pracownikom miejskim Magistrat powołał nowy jego skład: przewodniczący prezydent miasta lub wiceprezydent, zast. przew.—mec. Wł. Otto, członkowie: dyr. St. Rutowicz, dr. Kacnelson, A. Dryl i W. Ławrasz, sekretarz W. Zawadzki; zastępcy członków: A. Zielński i B. Wróblewski.

## Ze Stowarzyszenia Mieszkańców Przedmieść

Staraniem komisji kulturalno-oświatowej Stowarzyszenia w dniu dzisiejszym zostaną wygłoszone w świetlicach odczyty: o godz. 5 wiecz. na przedm. Starosielce na temat: Co ma czynić robotnik aby mu lepiej się powodziło — prelegent p. Grzegorzycy; o godz. 6.30 wiecz. na przedm. Wygodna odczyt z przezroczami na temat „Szlakiem Wisły” i „Białowieża” prelegent p. W. Puchalski. W następną sobotę o godz. 6.30 wieczorem nastąpi uroczyste otwarcie kursów ogrodniczo-rolniczych w lokalu sekretariatu przy Rynku Kościuszki Nr. 1—II piętro.

## Kwesta uliczna

Dzisiaj na ulicach miasta odbędzie się kwesta uliczna na rzecz szkolnictwa polskiego za granicą.

# W drodze do Ziemi Świętej

Śczęśliwi wybrańcy losu, którzy wygrali bezpłatną podróż do Ziemi Świętej na konkursie „Dziennika Białostockiego” i „Expressu Porannego” nadesłali nam dwie zbiorowe fotografie uczestników wycieczki. Niejednym mieszkańcem Białostoku pozna na nich obywateli naszego miasta; p. sędziego Ludomira Kuleszę i kierownika Szkoły Powszechnej Nr. 11, p. Władysława Lipińskiego. Obaj

zawiedzeniu zakładów graficznych Nowoczesnej Spółki Wydawniczej w Warszawie kartę pocztową treści następującej: „Szanowna Redakcjo! Pozostała już tylko godzina do odjazdu uczestników wycieczki. Niejednym mieszkańcem Białostoku pozna na nich obywateli naszego miasta; p. sędziego Ludomira Kuleszę i kierownika Szkoły Powszechnej Nr. 11, p. Władysława Lipińskiego. Obaj

wyższe uznanie. Wszystko zostało opracowane w najdrobniejszych szczegółach. Jeszcze raz dziękujemy „Dziennikowi Białostockiemu” za wygrany los szczęścia i kreśliśmy się

## Cudzoziemcy w Białymstoku

W styczniu do Białegostoku przybyło 52 cudzoziemców, w tem z Niemiec—14, Anglii—8, St. Zjedn. Ameryki—7, Austrii—5, Palestyny—4, Rumunii—2, Czechosłowacji, Francji, Gdańska, Litwy, Łotwy, Szwecji, Z. S. R. R. po 1, z innych krajów—5. Wyjechało z Białegostoku w tymże okresie 15 cudzoziemców.

## Odezwa K. K. O.

W związku z częstymi kradzieżami gotówki, zdarzającymi się w ostatnim czasie, dyrekcja Komunalnej Kasy Oszczędności na powiat białostocki (ul. Br. Pierackiego nr. 1) wydała odezwę, nawołującą do składania pieniędzy na rachunku oszczędnościowym w K. K. O. treści następującej:

„Nie będziesz przechowywał pieniędzy ani w domu, ani w sklepie, ani w kieszeni, bo je prędko wydasz, zgubisz, lub złodziej ukradnie albo ogień spali. Nie będziesz kupował rzeczy zbydnych—wydawca gotówki zawsze zdąży. „Czesz mieć wroga — pożycz pieniądze”. Nie będziesz więc pożyczł znajomym i kolegom, bo w terminie nigdy nie odbierzesz. Amatora na Twoją gotówkę odeszlesz po pożyczkę do Kasy Oszczędności. Od dzisiejszego dnia składać będziesz każdy grosz do Kasy Oszczędności pow. Białostockiego ul. Pierackiego Nr. 1 na książeczkę oszczędnościową, lub na rachunek czekowy. Tam pieniądze Ci nie przepadną, a za każdy dzień otrzymasz od 4 do 5<sup>1/2</sup> proc. w stosunku rocznym do złożonej sumy. Jeżeli masz pieniądze na rachunku czekowym, to nie plac w sklepach gotówką, a tylko czekiem, zwiększysz przez to obieg gotówki w kraju, ożywisz handel, zбогacisz siebie i bliźniego. Mając książeczkę oszczędnościową łatwiej otrzymasz w K. K. O. pożyczkę na dogodnych warunkach. Jeżeli nie masz czasu złożyć pieniędzy do kasy w godzinach urzędowania, to przyjdź wieczorem od godz. 18 do 20-tej. Pieniądz Twój złożony w Kasie nie powędruje daleko, ale na miejscu będzie pracował. Jednemu pomoże w handlu, drugiemu w реміє, innemu w nabyciu placu czy budowie domu. Sam zaś będziesz spokojny o los swoich ciężko zdobytych groszy, bowiem ani ogień ani złodziej Ci ich nie zabierze. Oszczędzaj i sasiada namów do tego”.



Złotce przedstawia uczestników wycieczki z przewodnikiem ks. prałatem Wł. Plewko-Plewczyskim na czele, zwiędzających zakłady graficzne Nowoczesnej Sp. Wydawniczej w Warszawie.



Członkowie wycieczki do Ziemi Sw. przed odjazdem z dworca warszawskiego

## Bajki dla dzieci

Dzisiaj o godz. 4.30 popoł. w lokalu Związku Rezerwistów (Pierackiego 19) odbędzie się opowiadanie bajek dla dzieci z przezroczami.

Wesoły karnawał przy dźwiękach  
RADJOODBIORNIKA  
**ELEKTRIT C°**  
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH RADJOSKŁADNICACH

16 tygodni - Wiedeń  
16 tygodni - Paryż  
12 tygodni - Berlin  
10 tygodni - Warszawa

ZACHWYCAŁY SIĘ PEZEŁOMOWYM FILMEM PRODUKCJI AUSTRJACKIEJ  
A TERAZ  
**BIAŁYSTOK**  
UJRZY NA EKRANIE  
**Kina „APOLLO”**

●  
NAJWIĘKSZĄ REWELACJĘ FILMOWĄ ŚWIATA

Film cud! Film zjawisko!  
Kinosymfonia piękna, arcyzmu, uśmiechów i łez

**EPIZOD**  
**MIŁOŚĆ 20<sup>TO</sup> LETNIEJ**

Ciekawy problem obyczajowo-erotyczny

Akcja rozgrywa się w powojennym Wiedniu podczas krachu inflacyjnego i porusza dochodzącą do zenitu krzywdę społeczną-bezrobocie

Bożyszczce Wiednia

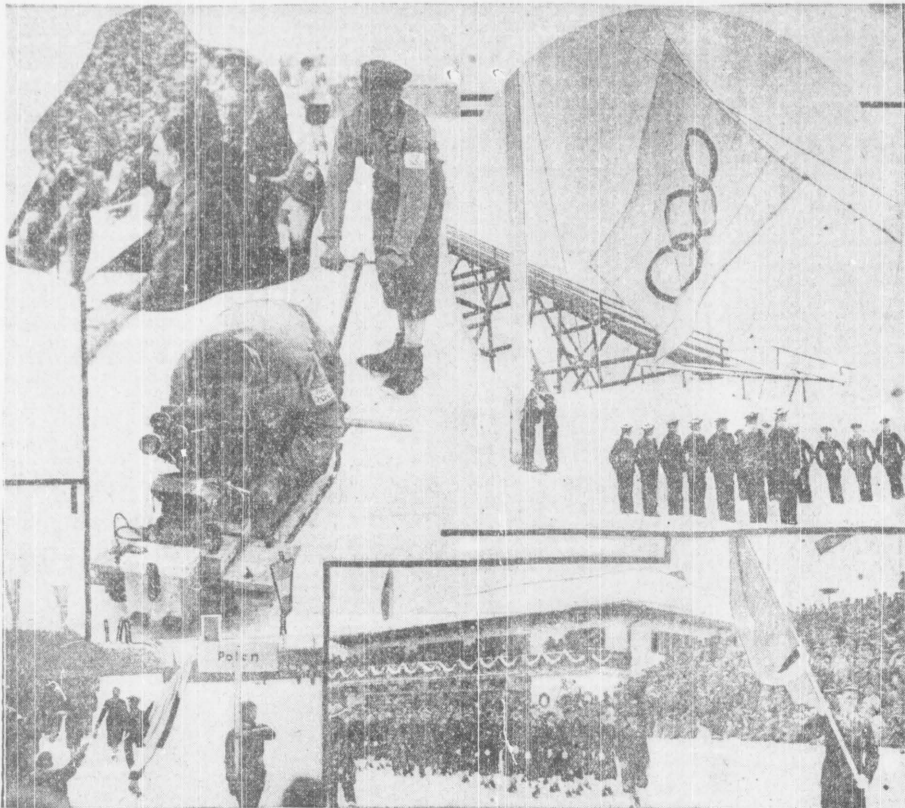
**PAULA WESSELY**

za kreację w tym filmie została odznaczona pierwszą nagrodą za grę na międzynarodowym konkursie filmowym

i wybiła się na czoło najsłynniejszych gwiazd filmowych

# Garmisch tonie w śniegu Jak kanclerz Hitler otworzył Olimpijades

(Od specjalnego korespondenta Expressu Porannego)



**Garmisch-Partenkirchen, 6 lutego.**  
Już od szóstej rano, co 10 minut przybywa pociąg za pociągiem. W nałęcz Garmisch siedzi dzisiaj 150.000 ludzi.

Wsiadam w auto. Ulicami ciągnie rzeka ludzi i nieskończony sznur sanochodów. Maszeruje szereg wojsko, czarne, wspaniałe oddziały S. S. i brązowe bataliony S. A. Orkiestra rżna marsze, a zwykły obywatel, z żoną pod pachą, nawet na trotuarze usiłuje siornować czwórki i trzymać „równy krok”. Porządek.

Olbrymie, półkoliste trybuny wokół olimpijskiej skoczni zaległo morze głów. Może 40, może 100 tysięcy. Słychać hymn, stare wojskowe komendy i krzyki tłumów. Mija kilka minut i w otoczeniu dygnitarzy staje na głównej trybunie brązowo odziany, z odkrytą głową — kanclerz Hitler. 40 (może 100) tysięcy rak wyciąga się w tę stronę. Potężne Haaajj! wstrząsa całym Gudibergem.

Jeszcze chwila i znowu gra orkiestra. Na śnieżne pole stadionu wchodzi ze sztandarem Grecy. Nikt nie kwestionuje tego przywileju spadkoberców starożytnej olimpijskiej tradycji. Potem Australia, Bułgaria...

Polska w zgrabnych, choć stonowanych zbit internacjonalnych kostiumach, wiana jest serdecznie. Potem idzie Ameryka. Przechodzi w grobowej ciszy. Przed główną trybuną nawet okiem nie mrugnęli. Zenujemy moment mija dopiero z nadejściem armii niemieckich sportowców. Znowu okrzyki głusza ot-

kiestne i milną dopiero w chwili, gdy z trybuny olimpijskiej wita zawodników 28 narodów Ritter von Halt.

**„Na 6-ciu przepiśwowych minutach** kończy mowę i wówczas kanclerz Hitler donośnym głosem, spieganym przez głośniki, ogłasza otwarcie 4-ych Olimpijskich Igrzysk Zimowych.

Zabłonał nóż na żelaznej wieży, zagrzmiały salwy, sztandar olimpijski wiechał na masz i przy wotrze orkiestry 5-cio tysięczny tłum zaintonował hymn olimpijski. W prawdziwej nawałnicy śniegu, który już cały świat nam zakrywa, rozchodzi się wszyscy do domów. Rzecz jasna — we wzorowym, zgóry określonym porządku.

Gospodarz wita nas świątecznym, olimpijskim uśmiechem. Szczerzy zęby od rana, choć nigdy przedtem tego nie robił. Ciekaw jestem czy tak wytrzyma przez dni jedenaście.

Po obiedzie zaczęła się już hokejowa batalia. Podczas gdy nasi chłopcy zdzierali ostatnie siły w nierównej walce z Kanadą na odległym Ressersee, Niemcy skupowali przed Ameryką. Dwa pozostałe mecze nie interesowały już nikogo.

Oczyły się nietyle na lodzie ile w gęstym śniegu. Gracze poruszali się, jak we wnętrzu puchowej pierzyny. Na kapeluszach widzów wyrosłały jakieś wysokie, białe cylindry.

Dzień zakończył się pogromem Japończyków. Wielcy Szwedzi po prostu wtarli ich w lodowisko. Teraz już tylko pada śnieg. Bez przerw,

coraz gęściej. Wszyscy święci, do których modlono się o śnieg, spełnił prośby hojnie i równocześnie. Kto wie, czy jutro uda się wyjść na dwór...  
W. Trojanowski.

## Po ogłoszeniu konkursu na projekt pomnika na placu „na Rozdrożu”

Stołeczny komitet budowy pomnika Marszałka Piłsudskiego rzucił — jak wczoraj podawaliśmy — konkurs na projekt pomnika na placu „na Rozdrożu”.

Z nadesłanych projektów zostanie wyróżnionych 13 prac. Placu najlepszym autorem z spośród 13-tu wyróżnionych sąd konkursowy zaproponuje wzięcie udziału w konkursie ściślejszym, eliminacyjnym.

Termin składania prac do konkursu nieograniczonego ustalono na dzień 1 października r. b. Termin konkursu ściślejszego określono na dalsze 8 miesięcy, ostatnie więc jego zamknięcie przypada na dzień 1 czerwca 1937 r.

Ogłoszenie konkursu na projekt pomnika na placu „na Rozdrożu” jest dalszym etapem prac, zwązanych z uctewaniem Marszałka Józefa Piłsudskiego w stolicy przez wzniesienie monumentalnego pomnika oraz stworzenie Alei Józefa Piłsudskiego.

Po rozstrzygnięciu konkursu na rozplanowanie tej alei i przylegających do niej terenów, przystąpiono z kolei do sprawy samego pomnika, który wzniesiony zo-

stanie w głębi placu „na Rozdrożu”, na terenie b. „Łobzowianki”, przez co plac ten stanie się punktem centralnym całej koncepcji urbanistycznego uctewiania pamięci Komendanta.

Uczestnicy konkursu na projekt pomnika otrzymują dużą swobodę, jeżeli chodzi o powzięcie koncepcji zasadniczych. Koncepcja pomnika może być zarówno rzeźbiarska, jak i architektoniczna, musi wszakże posiadać charakter monumentalny i odpowiedni do wielkich założeń architektoniczno-urbanistycznych, rozwiniętych w kierunku przyszłej dzielnicy Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Poza samego projektu pomnika, konkurs ma na celu ukształtowanie placu pod pomnik, jako miejsca wielkich zebrań i pochodów, ze szczególnym uwzględnieniem rozwiązania zbiegu Al. Ujazdowskich z ul. Koszykową, ul. 6-go Sierpnia, przysłał Aleją Marszałka, Al. Szucha oraz powiązanie architektury wschodniej części placu „Łobzowianki” z Zamkiem Ujazdowskim, parkiem i aleją na Skarpie od strony Wisły i od strony Agrykoli.

## MILJONER POWIETRZNY

Pilot p. K. Burzyński przeleciał, jako pierwszy pilot polski, milion kilometrów w służbie komunikacji powietrznej.

P. Burzyński jest najstarszym polskim pilotem komunikacyjnym. Na polskiej służbie lotniczych pracuje od 1923 r., t. j. 14 lat, w ciągu którego czasu P. Burzyński wykonał przeszło 5.000 przelotów, obejmujących ok. 7.000 godzin, co stawia p. Burzyńskiego w rzędzie „słabiej rzuconych” pilotów świata.

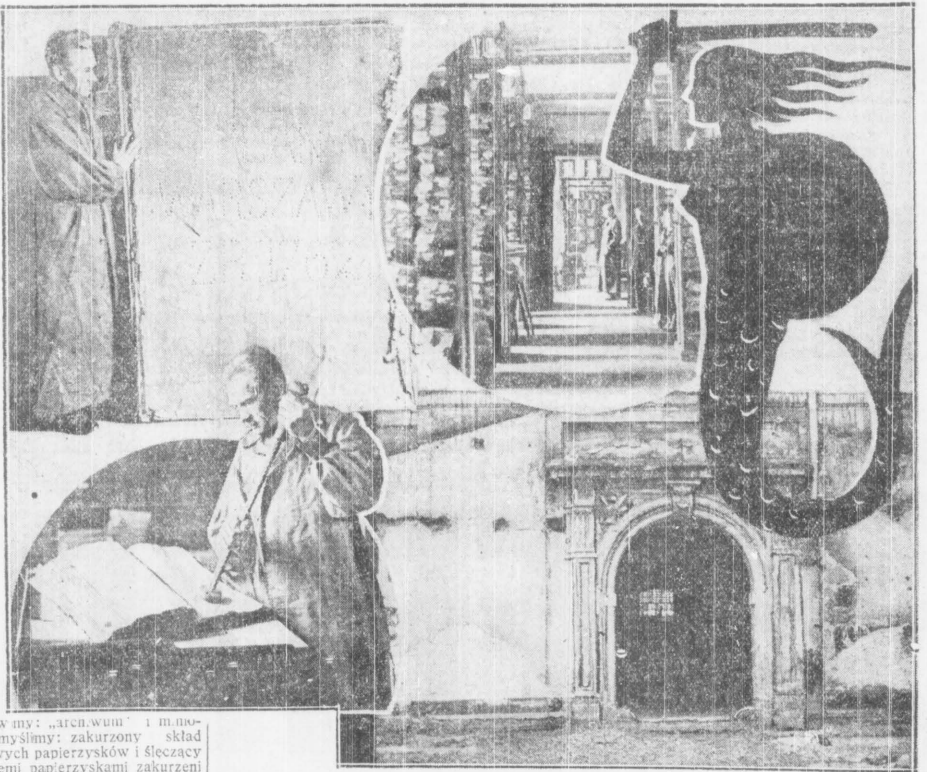
Pil. Burzyński rozpoczął karierę lotniczą w 1917 r. w czasie wojny światowej, poczem brał udział w obronie Iwowa, odzyskaniu Poznania i kampanji bolszewickiej. Został odznaczony krzyżem „wirtuali militari”, krzyżem wa-

lenych i orłętami. Po wojnie wstąpił do lotnictwa jako pierwszy pilot polski do tworzącego się wówczas w Polsce przedsiębiorstwa komunikacji powietrznej.

Jako pierwszy polski pilot komunikacyjny p. Burzyński otwierał niemal wszystkie nowopowstałe polskie linie komunikacji powietrznej, odbył szereg pierwszych lotów komisyjnych, a w r. ub. był w Ameryce, celem wypróbowania i odbioru nowych aparatów komunikacji. „Lockheed Electric”, zakupionych dla polskiej komunikacji powietrznej.

Obecnie pierwszy polski milioner powietrzny liczy lat 39, cieszy się jak najlepszym zdrowiem i napewno długo jeszcze będzie pracować na polu naszego lotnictwa komunikacyjnego.

## Archiwum miejskie przenosi się do Arsenalu



### co w trawie piszczy

#### Americana

Johnny i Betty siedzą na ławce w parku.

— Nie, nie, Johnny, — wola Betty — nigdy się na to nie zgodzę!... Boże się dzieciska...

— Ależ, Darling, nie masz się czego obawiać... Teraz, gdy jest tytu kidera...  
— Nie, nie, Johnny, — wola Betty — nigdy się na to nie zgodzę!... Boże się dzieciska...

#### Styl zakopiański

Na Krupówkach spotyka się dwoje znajomych.

— Dłaczego jesteś taki smutny?  
— A, bo widział, przyjechałem tu pociągiem narty brydz...

#### Ustawodawstwo emerytalne

Podczas debaty nad budżetem można było sprytniejszego jeden z posłów

wystąpił z projektem przyznawania emerytur zastużonym pilotom, którzy cały swój majątek wydali na czystą wyborowa.

Bardzo szczęśliwy pomysł, powstał jednak kwestia, czy należą zaliczać również czysta z a b o r c z a, wyplata przed r. 1918.

#### Na wszelki wypadek

Rabinowicz wybiera się do Ameryki. Ale obawia się lednej rzeczy. Co będzie jeżeli okret zatoni.

— Nie obawiaj się! — uspakaja go znajomy. — Okret tak szybko nie tonie... Pozaćm na każdym okrecie znajdują się różne przyrządy ratownicze, pasy, łodzie ratunkowe...

— Co to jest łódź ratunkowa?  
— To jest taka łódka, która nigdy nie tonie.  
— Tak? To możebym od razu polecać taką łódź ratunkową  
W przewodnikach wszystkich

Mówmy: „archiwum” i w mnogim myślimy: zakurzony skład martwych papierzyków i ślepaczy uad temi papierzykami zakurzeni ludzie, dziwaki, mantyki...

A przecież tak nę jest. Archiwum nazywamy powiazane jest z życiem, które dziwnie uporczywie trzyma się papieru.

Więc w sprawach majątkowych: spory gruntowe siegają nieraz po rozwiązania do dokumentów aż 16-go wieku. Historia właśnie z archiwum nazywamy przemawia. Powia da nam np. pożyczki dokument, że księżniczka taka a taka dostała w posagu 321 sukien i... 2 kozusie!

Albo, że w zamku królewskim śród 300 dworzan było 2 wozodów (leż ich wody używali!)

miast świata dwiema a nawet trzema gwiazdkami zaznaczone jest archiwum. „To trzeba zwiędzić!” — powiadają trzy gwiazdki.

— Ale nie u nas. Warszawa nie mogła się dotąd poszczycić swem archiwum. Mamy w niem coprawda „białe kruski”...

— Ale rozkradali je po barbarzyńsku i wywozili Moskale, niszczli Niemcy. Nieraz czynili to i swoi. Tak np. powstańczy w r. 1863 podpałi ratusz, by zniszczyć spisy poborowych

Pierwsze władze za czasów niepodległości zlekceważyły archi-

wum. Cenne dokumenty butwialiły.

Nareszcie, nareszcie — obecny Zarząd miasta postanowił, by szacownemu archiwum zapewnić Dom godny, obszerny, piękny oświetlony paranteli...

Będzie to — Arsenal!!! Dźwigał się jego mury za Batorego, pieknie je przebudowano — za Władysława IV. Przeżył Arsenal potop szwedzki i moc kataklizmów dziejących, brał udział w powstaniu kościuszkowskim i listopadowym.

— Stop! Archiwum. Trzeba je zwiędzić koniecznie!  
Dziś w starych murach gniazda

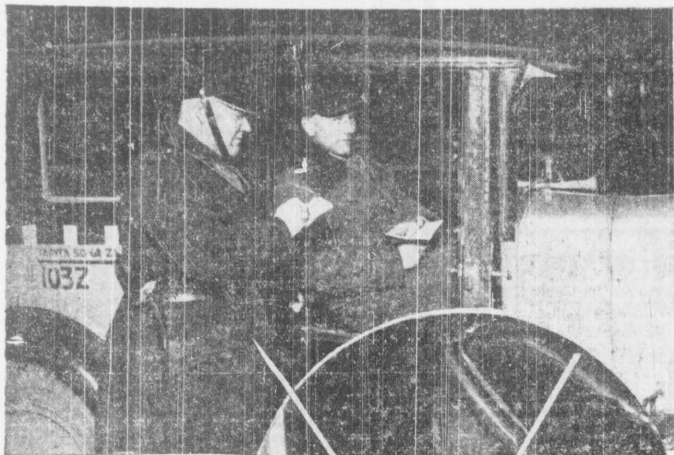
uwili sobie jaskółki, w wyrwacił okien wicher hula. Ale zostały się czerstwe stare mury, ale trwają pięknie sklepy one sole, ale żyje mocna tradycja dziejów Arsenalu!

Gdy po półrocznym mniej więcej remoncie przeniesie się tu miejskie archiwum, będzie można być dumne ze swych zbiorów M. sto. I w przewodnikach po Warszawie zabłysną napewno 3 gwiazdki!

— Stop! Archiwum. Trzeba je zwiędzić koniecznie!  
Dziś w starych murach gniazda

# Warszawa z... tłumikiem

## Pierwsze dwie ciche noce stolicy



Mamy już za sobą dwie próbné „ciche noce”...

W ciche te noce Warszawa wystawiona była na próbę walki z hałasem... Mały zamknięty rynek kłaksonów, dzwonki tramwajów, miał ścisnąć turkot kół o żelaznych obrotach, miały przestać macieć sen mieszkańców wszelkie inne odgłosy nocnego życia wielkiego miasta.

Jakie wnioski wysnuć można z pierwszych nocy ciszy?

### Tramwaje.

Nie zauważono żadnych opóźnień spowodowanych używaniem sygnałów. Jednak wprowadzono nie być mają surowsze represje wobec wozów, jeżdżących po szynach tramwajowych, tamujących normalny bieg pociągów tramwajowych. Winny być także lepiej smarowane szyny na zakrętach. Wczorajszej nocy zanotowano liczną skrępowanie szyn. Ograniczone winno być także do wyładków ostatecznych korzystanie z hamulców magnetycznych. W nocy winno stosować się jedynie hamulce ręczne.

### I jeszcze jedno:

Trzeba zwiększyć nadzór i zmieć system robót tramwajowych na torach w godzinach nocnych.

### Samochody.

Taksówki naogół przystosowały się do zarządzenia o „cichej nocy”. Samochody prywatne bądź nadużywały światła na skrzyżowaniach, — bądź używały sygnałów dźwiękowych.

### Wozy i furgony.

Pierwsza noc ciszy przypadła w nocy z czwartku na piątek, a więc wówczas, kiedy na wiecie wozów chłopskich przyjeżdża na targi gątkowy do Warszawy. Wozy chłopskie przestrzegły przepisów na przedmieściach, zaś w mieście i na asfaltach próbowały iechać klusem. Upomnienia poskutkowały.

Furgony z pleczywem, kursujące w godzinach od 5 do 7-jej wjechały wczoraj blisko o godzinie wcześniej, co pozwoliło przyjeździe stępa obsłużyć wszystkie „gospody” na czas.

Nawet „śmieciarze” dostosowali się do ozłonego tonu...

### Nakład na wyczerpaniu



Już tylko niewielka ilość egzemplarzy...  
 jest do nabycia w Administracji Nowo-  
 czesnej Spółki Wydawniczej, Warszawa, Mar-  
 szalkowska 5-5-7, w filii: Janina 10, oraz  
 w wszystkich księgarniach.  
 Cena numerowanego egzemplarza 5 Kto kto  
 czy może otrzymać książkę gratis, jeżeli opła-  
 ci 5 zł. na konto z K. O. 14457 Właścicie-  
 lami Stefan Włochowicz, Warszawa

### Dorożki.

Nie tyle chodzi o ucieszenie dorożek — co dorożkarzy, którzy zają się w nocy za panów ulicy i kopia sobie z obowiązku poszanowania spoczynku mieszkańców.

Policia musiała uspokajać zbyt głośno ziewających dorożkarzy.

### Przechodnie.

Okazało się, iż łatwiej jest znacznie w Warszawie zciszyć auta, tramwaje, ba, nawet wozy konne, niż przechodniów. «Ci, zwłaszcza po wyjściu z barów byli w zbyt dobrych humorach, by stosować się do nowo-wprowadzonych przepisów o nocnym spokoju.

Sekundowały im „te damy”. Krzyczały, awanturowały się po barach, kłóciły się między sobą w najbardziej pluzawej formie co niewątpliwie raziło uszy wie-

cej, niż samochodowe trąbki.

Natomiast ci, którzy naprawdę zasługują na miano przechodniów, tacy, którzy śpieszyli do domu po pracy lub szli na nocną zmianę do pracy, zachowywali się w sposób orzeczowy.

### Bez wypadków.

Pogotowie ratunkowe nie zanotowało w ciągu nocy z czwartku na piątek wypadków przejechań ani zderzeń.

### Dobry to znak.

### Dzisiaj sobota karnawałowa.

Jak będzie dzisiaj? W Warszawie na noc dzisiejszą zarejestrowano około 50 balów i zabaw. Zwiększy się z tego powodu ruch, jak zwykle w karnawałową sobotę.

Trzeba będzie jeszcze bardziej uważać! Bo może być prawdziwy kar nawał...

## Młodość



**Czytajcie „KINO”**

## niedyskrecje

### Holenderski kłopot koronny



Holandia ma kłopot — niebyłajski. Musi znaleźć męża dla przyszłej królowej, obecnej następczyni tronu księżniczki Juljany. Rzecz nie w tem, że pannaica dobiega już 26-jej wiosny. Największy szkopał stanowi mizer na pozycją, jaką ks. Juljana mężowi swemu w przyszłości gotuje: księcia — małżonka — i nic więcej.

Ze do takiej roli nie każdy książe krwi się kwapi, to rzecz zrozumiała. Więc kłopot.

Chodzą jednak słuchy, że sprawa znajduje się na dobrej drodze. Kandydatem do rączki przyszłej królowej Niderlandów jest podobno ks. Mikołaj rumuński, młodszy brat króla Karola II. Spotkanie młodej pary nastąpić ma w najbliższych już dniach w Budapeszcie, dokąd księżniczka przybyć ma w towarzystwie swej matki, królowej Wilhelminy, wprost z wyczasów zimowych w Tyrolu.

Pod względem nie — politycznym.

przyszły holenderski książe — małżonek nie będzie miał powodów do skarg. Księżniczka Juljana jest osobą wykształconą (Dr. iuris!), bardzo łagodnego usposobienia i wyjątkowo bezpretensjonalną, unikającą wszelkiej „pompy”. Na ulicach Hagów widzieć ją można idącą na rowerze, albo idącą pieszo w tłumie szarych przechodniów.

Ks. Juljana przepada za rowerem i łyżwami, jak każda przeciętna Holenderka. Soorty te uprawia jednak ze zdwojoną energią ze względu na swą inszność. Z tego samego powodu przestrzega ją dety bardzo skrupulatnie.

Argus.

### Najwytwarniejszy okal stolicy

„CAFFE MILANO” N. Świat 23/25

W sobotę o godz. 8.30 wys api

**BIELICZ NINA**

„nakmita odtwórczyni cieni i romanów cygańskich

Jutro w niedzielę

**WITOLD ELEKTOROWICZ**

u urlońcu publiczności

Wstęp wolny. C. ny niżone

23.25

## TEATRY

Teatr Wielki: — Dziś „Traviata” i Ady Sari.

Teatr Narodowy: — Dziś „Miodobry miłoś” Nalkowskiej z Gorczyńską, Romanówną, Kreczmarem.

Teatr Polski: — Dziś „Stare wino” z Jencosą — Stepowskim i Modzelewską.

Teatr Nowy: — Dziś „Był sobie wiejeń” z Cwiklińską, Maszyńskim i Zencem.

Teatr Letni: — Dziś „Cudownie o 5-ty” ze Simonarką, Wesulowskim, Hydzkińskim.

Teatr Mały: — Dziś „Żołnierz i bohater” z Gorczyńską, Lindorfówną, Kunakowicz i Wegierką.

Teatr B. iłkiej (Karowa 18): — Dziś „Rafika pani generalowej” Bra-Fe-kego.

Stołeczny Teatr Powszechny (przy ul. Młynarskiej 2): „Dożywocie”, zaś w „Domu Żołnierza” na Pradze „Roxy”.

Ateneum (Czerwonego Krzyża 20): Do niedzieli: włącznie „Trójka hulańska” Nie-roya, w opł. Henara z Jaraczem, Sielańskim. W przyszłym tygodniu „Pan Geldhab”.

Instytut Reduty (Kopernika 36): Dziś „Niewierny Tomek” Grabowskiego.

Teatr Kameralny (Senatorska 29): — Dziś „Matura” z Andrzejewską, Adwentowiczem, Grywińską.

Teatr dla dzieci T. Ortyma (Kredytowa 14) w niedzielę o godz. 12 i 16 „Pan Twardowski na księżcu”, Cyrulik Warszawski (Kredytowa 14) w niedzielę o godz. 19.15 i 21.45 „Wieczna ondulacja” z chórem Dana.

Teatr „Wielka Rewja”: — Dziś „Potassa i Perimutter” z Fertnerera, Krukowskim. Codziennie jedno przedstawienie o godz. 1-jej wiecz.

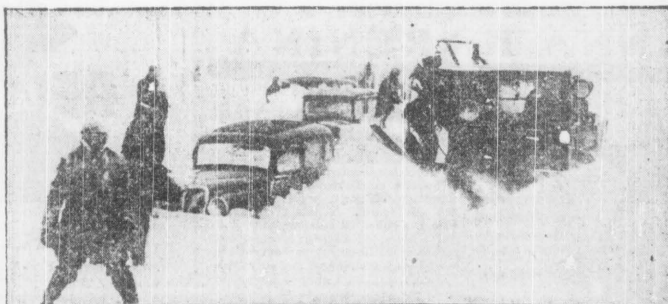
Cyrk Staniewskich: — Dziś i codziennie o 8.15 w gwiazda Abisynji

## Woisko angielskie w drodze do Indyj



W Southampton (Anglia) załadowano na okręty kilka batalionów piechoty, które zostaną przewiezłone do Indyj. Ołczyzna Gandhiego jest wciąż niespokojna.

## Zowieie śnieżne w Amernce



Ostatnie komunikaty donoszą o katastrofalnych wprost rozmiarach mrozów i śniegów, które nawiedziły Stany Zjednoczone. Zasypanym samochodem przychodzi z pomocą pług motorowy (z prawej). Dopiero po 2 dniach zdołano wydobyć z okowów śniegu zasypane auta.

Pożegnanie Starosty

W tych dniach odbyło się w Łomży w miejscowym Tow. Wiosłarskim uroczyste pożegnanie p. starosty Mieczysława Syski...

leczenia za pomoc, której mu nie szczędzono we wszystkich jego poczynaniach...

Zniżki na P.K.P. dla bezrobotnych tylko przez Fundusz Pracy

Ponieważ stwierdzonym zostało, iż niektóre starostwa powiatowe i zarządy miejskie wydają zaświadczenie do uzyskania zniżki kolejowej na przejazd do celu poszukiwania lub objęcia pracy...

Jak zaginął H. Jabłoński

Wczoraj podaliśmy sensacyjną wiadomość w związku z wykryciem morderstwa, dokonanego przed kilkoma laty na osobie gajowego Jabłońskiego...

skie) zawiadomił policję o zaginięciu gajowego Henryka Jabłońskiego, który wyszedł z domu 11 czerwca 1933 r. i więcej nie wrócił.

Grypa zagraża Twojemu zdrowiu!

Tabletki Togonal stosuje się przy grypie. Przyjmując tabletki Togonal w dawce 3 tabletki 3-4 razy dziennie...

Tragedja wioskowa

Zinajda Szkirciówna z Zarubicz (gm. indurska) była jedną z najładniejszych w wsi...

Bondarewicz oszalał z zadróżki i rozpacz podbił do niewiernej i strzelił do niej trykietem...

Tymczasem Szkirciównie zaczął asystować niejaki Ludwik Filipowicz, z tej samej wsi.

Obniżka składek emerytalnych W związku z dekretem Prezydenta Rzplitej z dnia 14 stycznia 1936 r. Magistrat uchwałił...

Bondarewicz przezwyciężając zdradę, czekał na wyjście rywali, lecz kiedy ten się pojawił, podszedł cichaczem do okna.

Pożar przy ul. Zamenhofa

Dzisiaj w nocy około godz. 12 ej wybuchł pożar w składach przy ul. Zamenhofa 14.

W budynku, ogarniętym pożarem znajdowały się składki kolonialny, koszykarski, papieru i naczyń kuchennych.

Komunikat sportowy

Dzisiaj w sali Rady Miejskiej o godz. 10 tej w pierwszym terminie i 10.30 w drugim terminie odbędzie się walne zebranie...

Dancing w Café-Club

Dnia 9-go lutego o godz. 5-jej pop. odbędzie się dancing na rzecz Poradni Wychowawczo-Leczniczej w Café-Club.

Popierajcie P. C. K.

Z kroniki policyjnej

Mendel Kawe (Sosnowa 9) opuszczając mieszkanie, wskutek nieostrożności spadł ze schodów, lamiąc zębra.

Jurjewiczowa Irena (Wierzbowa 71), wychodząc z domu pozostawiła 6-letniego syna Romualda, który szukając podszaf zabawki i przysiewcając sobie zapalkami, spowodował pożar.

W wypadku stwierdzenia, iż podróżny skorzysta z zniżki kolejowej na podstawie zaświadczenia, wydanego przez instytucję, do tego nie upoważnioną, zaświadczenie będzie odebrane.

(Koszykowa 10), skradziono 3 sztuki drobiu.

Na rogulicy Sienkiewicza i Pierackiego znaleziono skórę barania.

Z chlewa mieszkanka wsi Zaścianki (gm. Dojlidy) Grabowskiego Józefa skradziono krowę, wart. 200 zł.

Pożar w Dubniku

W zabudowaniach należących do Piotra Ozarowskiego (kolonia Dubniki, gm. Rutki) wybuchł pożar. Spłonęły: stodoła, chlewy drewniane, 6 szt. bydła, 14 szt. nierogacizny, drób, zboże i pasza, ogólnie wart. 5.890 zł.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi s. p. Euzebjuszowi Sałkowskiemu...

RADJODBIORNIKI NA WIELOMIEJSCZANE SPŁATY po cenach ściśle fabrycznych W FIRME "Polski Przemysł Radjotechniczny" Stanisław Kłosowski

"MODERN" Pocz. 5, 645, 830, 1015 DZIS Ceny od 54 gr.

Wielki film w Leningradzie "LENFILM" w Leningradzie MUSUJĄCA HUMOREM, ROZISKRZON. DOWCIPEM, TĘTNIĄCA RADOŚCIĄ ŻYCIA KOMEDIA SOWIECKA

ANNA KARENINA Ceny od 40 gr. Film dozwolony dla młodzieży od 16 lat

Cud XX wieku Jasnowidz Grafolog Medjum Francizek ŻYTKO Powie ci przyszłość, teraźniejszość i przeszłość.

34 Loteria pod znakiem wygranych KOLEKTURY WEJDENBAUMA

Kolektury Manes Wejdenbaum Białystok, Rynek Kościuszki 28.

Kino "ŚWIAT" DZIS Pocz. 530 Ceny od 54 gr. "PRAWO DO SZCZĘŚCIA"

Dr. J. WALEWSKI Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Dr. A. Adamowicz Weneryczne, niemocz, skórne

NAJBARDZIEJ ZNANE MYDŁO REWOLWER MAJDE HURT. DETAL. M. SEROK BIAŁYSTOK

APOLO DZIS Pocz. 5, 845, 830, 1020 Ceny od 54 gr. KAPRYŚNA MARJETA

OGŁOSZENIE. Na zasadzie § 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 czerwca 1924 r.

PRZYCHODNIĘ dla chorób: ucha, gardła i nosa, chirurgicznych, ortopedycznych

Dr. M. Kanel Spec. weneryczne, skórne, wenoz. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-8.

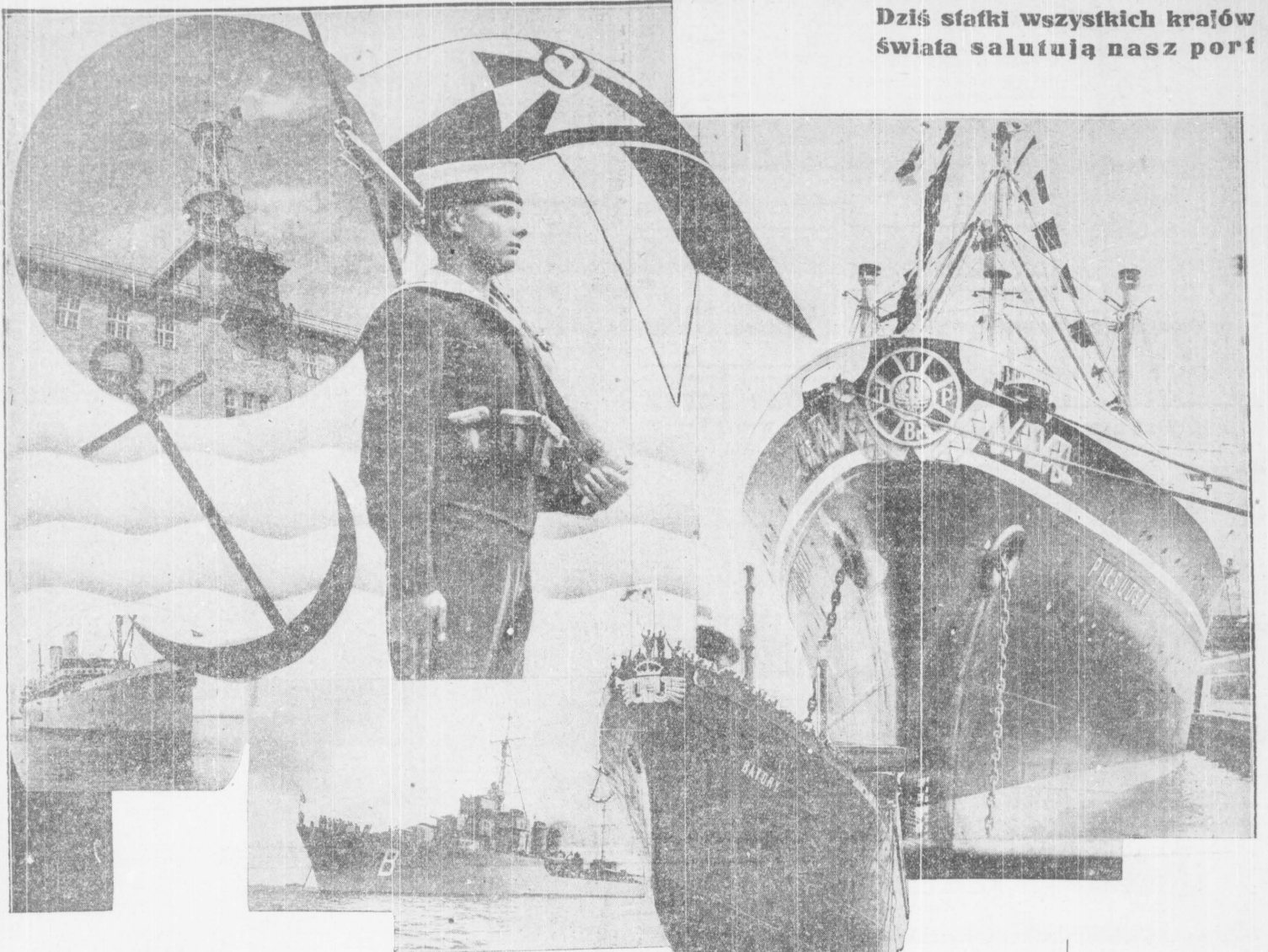
Dr. M. Kanel DOKTOR Leon KRYŃSKI Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe



# Polskie bandery łopocą radośnie na morzu...!

## Piętnastolecie Gdyni i polskiej siły morskiej.

Dziś statki wszystkich krajów świata salutują nasz port



„Dotrzeć do morza i utrzymać się nad nim — oto hasło którym żyła Polska Chlubnych i Subiejskich”.

Nad Gdynią i całym wybrzeżem łopocą dziś chorągwie i bandery. Wiatr od morza uderza o dumny znak naszej siły morskiej — o fakelochrony i mórzeża naszego portu najnowszego i największego na Bałtyku i niesie wieść.

15 lat! Tak, minęło piętnaście lat od chwili gdy nad Bałtykiem pierwszy raz zaopotały na wietrze barwy Państwa Polskiego.

Piętnaście lat. Spory to kawał czasu w życiu człowieka — a jakimi w wielowiekowym byciu Państwa.

Czy trzeba raz jeszcze przypominać co w ciągu tego pierwszego i najtrudniejszego dla Polski Odrodzonej piętnastolecia zrobiono na

polskim Bałtyku.

Czy jeszcze raz przypominać tak dobrze nam wszystkim znany błyskawiczny, jakby czarodziejski rozwój Gdyni, Przecież z roku na rok cieszyliśmy się powstawaniem coraz to nowych basenów portowych, coraz to wspanialszych fabryk i magazynów w obrębie portu rosnących.

Czy trzeba wyliczać bandery wszystkich krajów świata, które salutowały nasz port.

Czy jeszcze raz wolać do apelu szeregi naszych wilków morskich z marynarki handlowej, których znają już wszystkie morza i lądy obu półkul.

Nie! Dziś po 15 latach trzeba nam mówić językiem innym.

Językiem cyfr, które określa zdołanie i językiem potrzeb — które przywiodą na myśl obowiązki.

Jeszcze nie ukończono obliczeń

za rok 1935. Ale cyfry 1934 roku dadzą nam przybliżone pojęcie o pracy wybrzeża.

A więc przywieźliśmy przez Gdynię towarów do Polski 779 192 t., wywieźliśmy 5.947 682 ton: W procentach równa się to w eksportie 40,9%, w imporcie 30,4%.

Nasza zdobyczą doby ostatniej to wielkie transatlantyki motorowe „Pilsudski” i „Batory” które pasażerskim linim morskim tworzą drogę w cały świat.

Tuż obok portu gdynińskiego gdzie przewalają się miliony i rozwija się handel zamorski — leży Oksywie, gdzie dziś może jeszcze większe święto, niż w samej Gdyni — bo święto naszego zbrojnego ramienia morskiego, naszej marynarki wojennej.

Gdy spojrzymy na nasze wspaniałe kontrtorpedowce „Burza” i „Wicher” — gdy wyciągną się w linie trzy nasz łodzie podwodne —

„Wilk”, „Zbik” i „Rys”. Gdy oczy nasze spotkają się z oczyma naszych czajnych i dzielnych marynarzy — to nawzajem ujrzymy u siebie błysk otuchy.

Równie wspaniały jak „cud Gdyni” — jest triumf naszej marynarki wojennej.

Ale oto zbliżamy się do naświetlenia w dniu 15-lecia polskiego wybrzeża i polskiej marynarki wojennej — naszych, wobec morskiego zagadnienia obowiązków.

Nieublagane cyfry mówią: Tonaż Polski — to zaledwie 1,6 proc. tonażu niemieckiego, 5,6 proc. tonażu duńskiego, 3,8 proc. tonażu szwedzkiego, 20 proc. tonażu fińskiego.

I znowu powtarzaniem hasła do brze znanego wszystkim — byłoby wzywaniem do zwiększenia wysiłków i ofiarności na rzecz polskiej floty.

Ten obowiązek mamy w sobie — głęboko w sercach.

Dziś. Gdy nad potężną Gdynią — gdy na masztach polskich bojowych okrętów dumnie powiewa bandera polska — jeszcze raz powiemy sobie:

Wszyscy i wszystko dla morza i morskiej potęgi.

To zaledwie 0,017 proc. tonażu światowego.

Naszym obowiązkiem jest te cyfry zmienić.

Spojrzyjmy na mały ale jaki wymowny przykład z historii.

W czasie powstania 1863 roku książę Władysław Czartoryski zakupił we Francji i uzbraja statek, który miał prowadzić walkę z flotą rosyjską.

W 1863 roku! W czasie: tak krótkiego porwy do walki o wolność już znalazł się obywatel, który pomyślał o morzu i walce morskiej.

Dziś ten obowiązek ciąży na nas wszystkich.

